

Marta Półtorak



koniec widzenia

**Marta Półtorak**

**koniec widzenia**

© Copyright by Marta Półtorak & e-bookowo

Okładka: obraz Jeana Honoré Fragonarda

„Źródło miłości”

Foto Autorki: Barbara Zajączkowska

(zdjęcie wykonane podczas wernisażu wystawy

„*Beata Długosz i Maria Wasilewska. Nikt nie spodziewa się hiszpańskiej inkwizycji*” ZPAF GALLERY w Krakowie)

ISBN e-book 978-83-8166-360-1

ISBN druk 978-83-8166-361-8

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)

Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy zabronione.

Wydanie I 2023

## OD AUTORKI

Dzieło Jeana Honoré Fragonarda „Źródło miłości” to czarowna scena, gdzie Amory proponują kobiecie i mężczyźnie łyk cudownej wody, która ma sprawić, że staną się kochankami. Obraz jest wypełniony drżącą namiętnością, zmysłowością, wirującym szczęściem. Artysta po raz kolejny pokazuje łatwość malowania, wyrafinowania, ekspresji, podkreśleniem koloru i światła oraz płynną zdolność kompozycyjną. Malowidło ma paletę barw nawiązującą do nocnej tajemnicy. Podobnie jak inne alegorie Fragonarda jest eteryczne, bardzo odległe od XVIII wiecznego liberyńskiego rokoka. Obraz zdobiący kolekcję The J. Paul Getty Museum w Los Angeles jest piękny i cenny, ale jakże naiwny w swym przesłaniu. W tej prostej metaforze miłości, Kupidyn wyrzuca swoje strzały, by porazić obezwładniającym uczuciem. Co stało się dalej z tą

parą? Może żyli długo i szczęśliwie, może tylko długo? Może każde z nich poszło w swoją stronę? Może jedno umierało z miłości, a drugie zapomniało o tym epizodzie? Może jedno pomiatało drugim, igrając z jego uczuciami? Może ktoś kogoś znienawidził? A może jedno nie miało prawa nic oczekiwać od drugiego, ale czuło się cholernie poniżane? Może wszyscy udawali, że nie wypada? Scenariuszy jest wiele, bo miłość niejedno ma imię i na różne sposoby może być przeżywana. Czasem sprawia, iż stajemy się niewolnikami swoich uczuć, bo kieruje nami ambicja, chęć zemsty, udowodnienia swojej racji. Ciemna aura obrazu, zwierająca się między brązem a palisandrem przywodzi na myśl miejsce odosobnienia. Więzienie miłości, w którym jasne postacie to tylko elementy widzenia, krótkie chwilę rozrywkowe w cieniu celi. Często tak funkcjonujemy, że mamy >widzenia<, omamiamy się drugą osobą. Tworzymy skrojone na naszą miarę archetypy, a potem wszystko znika jak haluny, widziadła, urojenia. Popelniamy błędy, miotamy się,

rozpaczamy, bo nie potrafimy inaczej. Kieruje nami zwierzęca żądza, bezmyślna nadzieja. Miłość gubi się w brutalnym świecie egoistów, uwodzicieli, narcystycznych osobowości. Daje nam tylko upokorzenia, klęskę i natrętne myśli. A ci, przez których to się dzieje, nie mogą się o tym dowiedzieć. Nie wolno nam nic po sobie zdradzić — mamy cierpieć samotnie lub być uznanym za pomyłonych. Te wszystkie historie, które co rusz słyszę, bardzo mnie smucą. Pytam: Dlaczego robimy to sobie i innym? Może dlatego, że biegamy za cieniami, stawiamy ponad, a potem i tak wszystko powraca do punktu wyjścia. Jedni się z tym godzą, inni walczą. Wszyscy skrycie nienawidzą. Czy mamy jeszcze czas, żeby to naprawić? Nic innego nas nie czeka, bo prócz lirycznych toposów, za którymi i tak chichocze śmierć — najbardziej demokratyczna istota. Dlatego dedykując ten tomik Wszystkim złamanym sercem, umysłem i życiem powtarzam za moim ulubionym Koheletem: „Postanowiłem w sercu swoim krzepić ciało moje winem — choć rozum miał zostać moim

mądrym przewodnikiem — i oddać się głupocie, aż zobaczę, co dla ludzi jest szczęściem” (Koh2,3). Każdy z nas jest głupcem, wędrowcem, kuglarzem, pijakiem. Bawimy się ze sobą w kotka i myszkę. Nawet już nie chodzi o to, że tej myszki nie dogonimy. Tylko dlaczego ona ucieka? Dlaczego prowokuje do tego, żeby chcieć ją już tylko zagryźć? Koniec widzenia!

Marta Póltorak

## CEDRY LIBANU

mogłabym pisać o tobie  
na murach wulgarnie

pod płaszczykiem  
eleganckich gestów  
kryjesz miałość  
pielęgowaną latami

jesteś moją obsesją  
sztandarem  
pod którym będę leżeć  
i obrażać w piśmie uczonych  
jesteś symbolem zagłady  
której łaknę  
jak Bejrut zabawy

masz w sobie coś z cedrów Libanu  
pożądanych i drogich  
rozprawiał o nich król Salomon



amator wschodnich elegancji  
i wszystkich możliwych  
sposobów na rybę  
obtoczoną popiołami

kochasz to bardziej jak mnie  
kochasz to bardziej jak siebie  
jeśli potrafisz kochać  
potrafisz też nienawidzić  
bylebyś coś do mnie czuł  
byle nie byłbyś obojętny

jak ruiny wojenne  
zapadłe ze strachu  
zaułki Bejrutu

## METALE ŚMIERTELNE

metalowe cysterny  
ciężkie maszyny  
żelazne krzyże

czy ty myślisz czasem  
że świat nie kończy się  
na rozpartości twoich rąk

czy ty myślisz czasem o innych  
a może są jak żelazne krzyże  
te wszystkie myśli  
odwracają duszę wnętrzościami  
do góry bygnił język  
uwiązany do gardła

jesteś zimny  
nierdzewny  
ale każde słowo  
piecze w usta

## MIĘSO

czasem bywam czuła  
bo nie samym mięsem  
żyje człowiek

upoluje upiecze przyrządzi  
zawsze musi być jakiś powód  
żeby ruszyć ręką lub głową

czasem rzuci mięsem człowiek  
potem długo liże rany  
zadane przez padlinę  
iluzją żyje człowiek  
płacze nad wodami Babilonu

kawałkiem mięsa zaspokoisz żądzę  
udźcem do chleba  
naszego powszedniego

zależy ci tylko na tym  
bym była mięsem  
karmisz mnie swoją duszą  
niczym szpondrem  
duszonym w cielesnych sokach  
i zatrutym winie

## JEDWABNE KRYJÓWKI

czuję pustkę  
ogarnia mnie  
jak ramiona ukochanego

nie twoje ramiona  
ty mnie nie kochasz  
czasem zdarzy się  
że o mnie pomyślisz  
dla ciebie miłość jest wielka

w książkach  
romantycznie możesz pisać  
romantycznie możesz śpiewać  
jesteś jak wypożyczalnia ciał  
spełniasz się w ogniu

krążę jak wilk głodny wszystkiego  
by nasycić pustkę jedwabnej kryjówki

## SPIS TREŚCI

OD AUTORKI.....	4
CEDRY LIBANU.....	8
METALE ŚMIERTELNE .....	10
MIĘSO .....	11
JEDWABNE KRYJÓWKI.....	13
*** .....	14
KONIEC WIDZENIA.....	16
SUBSTYTUTY .....	18
SOLEDAD .....	20
*** .....	22
OKRUCHY .....	23
* * * .....	24
RYBA TŁUSTA .....	26
MARIONETKA .....	27
SŁODKOWODNA PERŁA.....	29
PORZĄDEK .....	31
REKONSTRUKCJA BEZ ZAPISU.....	33
NIC NOWEGO .....	35
MALOWANE CIĘŻKIM OLEJEM .....	37
INTRUZ .....	38
PALO SANTO .....	40
TAKTOWNE TORTURY .....	42